

czwartek, 25.08.2022

Madonna bliznami naznaczona - Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

Najbardziej jednoznacznym źródłem historycznym, który pomaga nam w wyjaśnieniu obecności blizn na Obrazie Jasnogórskim i twarzy Matki Bożej jest relacja wybitnego pisarza i kronikarza staropolskiego Jana Długosza (1415-1480), kanonika krakowskiego i wychowawcy synów króla Kazimierza Jagiellończyka.

W wielotomowych Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego dość dokładnie opisał on napad na klasztor paulinów, w wyniku którego znajdujący się tam obraz Matki Bożej uległ częściowemu zniszczeniu. Długosz podał nawet datę tego tragicznego zdarzenia – 16 kwietnia 1430 r., a więc w okolicy świąt wielkanocnych.

Atak na Jasną Górę miał jednak z pewnością charakter świętokradczy. Obraz Matki Bożej wyrwano z ołtarza i następnie próbowano pociąć mieczami. Możliwe, że szukano w nim dodatkowo ukrytych kosztowności: złota lub pieniędzy. Prawdopodobnie napastnicy rozwścieczeni małymi zdobyczami podczas napadu, po prostu wyładowali na cudownym Wizerunku całą swoją złość, później go porzucając w pobliżu klasztoru. W ten sposób na Obrazie powstały blizny i ślady cięć.

Krół Władysław od razu polecił przenieść obraz do Krakowa, gdzie poddano go pierwszej renowacji, w której uczestniczyli także ikonografowie z Rusi Kijowskiej. Na deski próbowano – z różnym skutkiem – kłaść nowe farby. Blisko 10 śladów cięć mieczem pozostało jednak w różnych miejscach: m. in. sześć mało widocznych w okolicach szyi Matki Bożej i trzy większe na jej prawym policzku. Można więc powiedzieć, że ta średniowieczna konserwacja dokonała swoistego retuszu blizn, ale nie ich likwidacji.

Po zakończeniu kilkuletnich prac Obraz Jasnogórski dodatkowo ozdobiono drogimi kamieniami i kruszcami ze skarbca na Wawelu i oddano paulinom.

Skomplikowanym badaniom poddano Wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej na przełomie lat 40. i 50. XX w. Zespół pod kierownictwem prof. Rudolfa Kozłowskiego dokonał m. in. prześwietlenia obrazu promieniami RTG oraz analizom mikroskopowym. Prace naukowe potwierdziły przypuszczenia, że wczesne działania konserwacyjne jeszcze bardziej uwydatniły blizny i cięcia zadane podczas napadu w XV w.